

81



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE — DIE KAUFMANNSSTIMME
LA VOIX DE COMMERCE

Łódź, dnia 1 sierpnia 1932 r.

Nr. 15 i 16

Rok VII

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne

Spółka Akcyjna

(Elektrownia Łódzka)

Wobec stwierdzenia faktu, że osoby niepowołane zgłaszają się w celach oszukańczych do PP. Odbiorców energii elektrycznej w charakterze pracowników Elektrowni Łódzkiej, Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej wskazuje, że każdy odbiorca energii elektrycznej winien żądać od pracownika Elektrowni przed rozpoczęciem jego czynności okazania legitymacji służbowej.

Legitymacje służbowe na rok 1932 są koloru żółtego z fotografjami, zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji.

Za nadużycia osób, niezaopatrzonych w odpowiednie legitymacje, Dyrekcja Spółki nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.



Bezpłatna podróż na Targi Lipskie:

Jesienne Targi Lipskie 1932 r.:

O szczegółowych warunkach informują pierwszorzędne Biura Podróży oraz Przedstawiciele Targów Lipskich
Władysław Glazer, Warszawa, Al. Jerozolimskie 41,
telefon 9-80-55

Bruno Moritz, Łódź, ul. Wólczańska 125, tel. 192-78

Targ Ogólny od 28 sierpnia do 1 września włącznie;
Targ Włókienniczy od 31 sierpnia; Targ Budowlany,
Sprzętu Domowego i Przemysłowego od 28 sierpnia do
1 września włącznie.

Łódzka Odlewnia Żelaza
„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

WYKONYWA:

szybko, dokładnie i po cenach
znacznie obniżonych

wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
modeli i rysunków, oraz wszelką
mechaniczną obróbkę metali.

Wycieczki do Francji

urządzane przez

France - Tourisme

4-6, Rue de Sèze. - PARIS (9e)

ODZIAŁ POLSKI

Tydzień w Paryżu

z pielgrzymką do

Lisieux

i zwiedzeniem plaży w

Deauville i Trouville

lub zwiedzeniem słynnych zamków

De la Loire

po niebywale niższej cenie

Polska Prasa Zawodowa Sp. z o. o.

Wydawnictwa

Centralnego Związku Cechów Fryzjerskich R.P.

„Fryzjer Polski” i „Uroda”

Warszawa, Solec 87, tel. 787-03.

Do sprzedania

willa murowana z ogrodem i stawem koło Kocha-
nówki. Wiadomość: tel. 144-85, godz. 9—1-ej i 4—6-ej.

Sprzedaż przedzdy jedwabnej

we wszystkich gatunkach i kolorach, do wyrobu pończoch i tkanin

S. I. Blusztajn i Syn

Ł ó d ź

ul. Piłsudskiego nr. 72. Telefon nr. 129-49

KUPON

na bezpłatne ogłoszenie
dla abonentów „Głosu Kupiectwa”

Uprawnia do zamieszczenia ogłoszenia w jednym z najbliższych numerów „Głosu Kupiectwa” według załączonego wyjaśnienia.

Załączony obok kupon upoważnia naszych abonentów do zamieszczenia

Bezpłatnego ogłoszenia w „GŁOSIE KUPIECTWA”

Wielkość ogłoszeń — szerokość 1 szpalty, 20 słów. Każde następne słowo kosztuje 25 groszy.

Treść ogłoszeń — dowolna: poszukiwania i zaoferowania pracy, przedstawicielstw, komiwojażerów, kupna, sprzedaży, wynajmu, transakcyj.

Przyjmowanie ogłoszeń — Administracja pisma, Piotrkowska 73, tel. 101-70.

„GŁOS KUPIECTWA”

Organ Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE • DIE KAUFMANNSSTIMME • LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 15 i 16 (Rok VII)

Łódź, dnia 1 sierpnia 1932 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

Nowa taryfa celna

Prace specjalnej komisji przy ministerjum przemysłu i handlu, powołanej do opracowania nowej taryfy celnej, zostały już ukończone — i została ona przyjęta na posiedzeniu rady ministrów. Należy zatem oczekiwać w najbliższej przyszłości jej ogłoszenia.

Jak wynika z urzędowych wyjaśnień, ogłoszenie to nie ma być równoznaczne z jednoczesnym wprowadzeniem jej w życie. Przeciwnie, wyraźnie przewiduje się, iż wejdzie ona dopiero w życie po roku od jej ogłoszenia. Ten okres przejściowy ma być wykorzystany dla przeprowadzenia odpowiednich rokowań z poszczególnymi państwami, posiadającymi z nami traktaty handlowe, a korzystającymi w układach tych bądź z klauzuli największego uprzywilejowania, bądź ze specjalnych konwencyjnych zniżek celnych. Przystosowanie do nowej taryfy tych traktatów jest konieczne, zważywszy, iż będzie ona posiadała zupełnie odmienną i o wiele obszerniejszą nomenklaturę, niż obecna. Dotychczasowa taryfa nasza obejmuje ok. 1900 pozycji towarowych, podczas gdy nowa będzie ich miała powyżej 4,600. Traktaty handlowe, zawierające część taryfową z wyszczególnieniem nomenklatury poszczególnych pozycji według dotychczas obowiązującej taryfy, muszą ulec zmianie na nomenklaturę nową.

Rozszerzenie nomenklatury obecnej taryfy było dla potrzeb polskiego gospodarstwa niezbędne. Trzeba bowiem sobie zdać sprawę, iż taryfa rosyjska z 1903 r., którą przyjęliśmy za fundament naszej taryfy bezpośrednio po odzyskaniu bytu niepodległego, nie odpowiada obecnie już zupełnie temu różniczkowaniu obrotu towarowego, jaki cechuje międzynarodowy handel epoki powojennej. Ponieważ namnożyło się niezwykle wiele nowych rodzajów, gatunków, a nawet wprost grup towarów, nieznanych poprzednio, wynika stąd konieczność zaznaczenia tego na kanwie starej i nieskomplikowanej taryfy w formie coraz to nowych dodatków, punktów i podpunktów, niesłycha-

nie gmatwających układ i uniemożliwiających racjonalną konstrukcję taryfy.

W nowej taryfie uregulowano kwestję tę po nowoczesnemu. Za wzór wzięto wzór międzynarodowej nomenklatury celnej, opracowany obecnie w szczególności pod egidą Ligi Narodów przez specjalną komisję ekspertów międzynarodowych dla rozesłania go poszczególnym rządům i przerobienia przez nie w ten sposób dotychczasowych ich taryf. Z chwilą, gdy dojdzie to do skutku, nastąpi olbrzymie ułatwienie w handlu międzynarodowym, gdyż — zupełnie niezależnie od wysokości stawek celnych, jakie każde państwo uzna za stosowne wprowadzić w poszczególnych pozycjach, kupiec hiszpański, powiedzmy, wywożąc towary do Bułgarii, będzie wiedział, iż pozycja bułgarskiej taryfy celnej, według której będą one oclone, odpowiada dokładnie tej pozycji, według której clony jest dany towar w Hiszpanii i na całym świecie. Polska, przyjmując zgóry projekt genewski, ułatwia sobie tem samem przystąpienie do konwencji międzynarodowej na temat międzynarodowej nomenklatury celnej, skoro tylko projekt takiej konwencji wejdzie pod obrady jakiejś konferencji międzynarodowej.

Jeśli teraz chodzi o najważniejszą część nowej taryfy, a mianowicie wysokość stawek celnych, w niej zawartych, to dochodzą nas wieści, iż nowa taryfa ma być wyższa od poprzedniej. Dopóki nie zaznajomimy się z nią dokładniej, trudno określić, czy tak jest w istocie. Zapewne, przystosowując wysokość stawek do obecnych warunków naszego gospodarstwa narodowego, komisja, opracowująca taryfę, uznała za stosowne niektóre stawki wyrównać w górę, inne zaś w dół. O podniesieniu całej taryfy we wszystkich jej pozycjach chyba nie może być mowy. Można mieć niewątpliwie zastrzeżenia, czy słuszne jest wzmaganie w chwili obecnej ochrony celnej, kiedy skutek ogólnej deflacji ceny i płace mają tendencję zniżkową, a podniesienie ceł może sztucznie poziom cen pod-

wyższyć. Należy jednak przypuszczać, iż moment ten był brany pod uwagę w pracach nad określaniem wysokości stawek, które też odpowiadają zapewne dokładnie potrzebom obecnym naszego życia gospodarczego, nie podrażając zbytnio cen na rynku wewnętrznym.

Zresztą pamiętać trzeba, iż w ciągu najbliższego roku, w toku szeregu rokowań z obcymi państwami zaprojektowane obecnie stawki celne nowej taryfy

niewątpliwie ulegną zmianie wskutek zniżek celnych, jakich udzielimy poszczególnym państwom wzajemian za odpowiednie ułatwienia dla naszego wywozu na obszary naszych kontrahentów. O ostatecznej formie zatem nowej taryfy będziemy mogli mówić dopiero wówczas, kiedy będzie wchodziła ona w życie, zaopatrzona w odpowiednie zmiany konwencyjne. Przedtem wszelka ocena jej poziomu byłaby stanowczo przedwczesna.

P. R.

Swoisty środek na kryzys

(Artykuł dyskusyjny)

Od dłuższego czasu w społeczeństwie naszym pewne sfery lansują opinię, że **kupiectwo**, jako pośrednik pomiędzy rolnictwem, przemysłem i konsumentem jest zbędne, że podnosi cenę na produkty rolne i przemysłowe, że kupiec, jako taki, jest już przeżytkiem, gdyż względy natury gospodarczej wymagają bezpośredniego porozumienia się producenta z konsumentem i t. d. i t. d.

W tej ukrytej walce, toczącej się pomiędzy pewnymi sferami a kupiectwem dochodzi się wprost do absurdów, czyniąc niejednokrotnie kupca odpowiedzialnym za panujący kryzys gospodarczy.

Jesteśmy właśnie w Łodzi świadkami podobnego zjawiska.

Jak wiadomo, w ub. roku wśród pewnej grupy fabrykantów pończosznich, pod wpływem pogarszającej się konjunktury, powstała myśl utworzenia trustu pończoszniczego. Jako naczelné hasło wysunięto twierdzenie, że przez koncentrację i regulację produkcji i sprzedaży, przez opanowanie czynnika konkurencji ze strony poszczególnych firm pończosznich uda się uniknąć „zbędnego” pośrednictwa kupców i przez bezpośrednie dotarcie do konsumenta da się osiągnąć wyższą cenę za wyroby pończosnicze. Noszono się z zamiarem założenia własnych

składów konsygnacyjnych we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Zdaniem tych ekonomistów tylko kupiectwo było winne temu, że sytuacja w przemyśle pończoszniczym znacznie się zaostrzyła.

W bajeczkę tę uwierzono. Bo i naprawdę, czy może być lepszy kozioł ofiarny?

Do porozumienia pomiędzy producentami pończoch jednak nie doszło. Grupa fabrykantów odmówiła swego przystąpienia do trustu.

Obecnie myśl ta odżyła na nowo w nieco innej formie i innej nazwie. Jest to jednakże ta sama idea, tylko inaczej przyprawiona. Należy wziąć kupców w garść, zmniejszyć ich „olbrzymie” zarobki, powiększyć tem samem własne dochody, a kryzys w pończosznictwie zniknie, jak kamfora.

I pomyśleć: najtęższe umysły w świecie głowią się daremnie nad środkami opanowania kryzysu gospodarczego i nie widzą tak prostego i łatwego rozwiązania. Wystarczy zniszczyć kupiectwo, a kryzys sam zniknie...

Czy doprawdy są jeszcze ludzie, którzy w naszych czasach potrafią w ten sposób myśleć?

„Signum temporis!”

Ekonomista.

Rabat kupiecki wobec nieuczciwej konkurencji

Nadużycie każdego dozwolonego środka legalnej walki z konkurencją handlową prowadzi do nieuczciwości, nielegalności w stosowaniu tych środków z punktu widzenia prawa.

Wyraz takiemu zapatrywaniu dało w Niemczech przedstawienie na Radę Państwa projektu prawa o zakazie dopłat w towarze i świadczeniach. Dopłaty takie są rodzajem reklamy niezdrowej w poszczególnych wypadkach, gdyż w ten sposób stosowany przez nie rabat przeczy zasadom moralności kupieckiej, w zależności od rodzaju towaru, sfery i zasięgu klientów i zasad dozwolonej reklamy.

Klient zazwyczaj zostaje wprowadzony w błąd, tak co do rzeczywistej wartości towaru sprzedawanego z „dokładem”, jak i co do wartości „dokładu”, które polegają zazwyczaj na tandecie sprzedawanej z zamaskowaniem rzeczywistej ceny. Tandeta jest zawsze tylko pozornie tańszą, niż towar solidny, lecz reklamowany w sposób umiarkowany. Ustanawia się niewspółmierny do rzeczywistości, a polegający na omamieniu niedoświadczonego odbiorcy stosunek mię-

dzy ceną i rabatem, mający tylko pozory udzielenia korzyści. W rzeczywistości i ten jednak środek odciążenia klientów od właściwego źródła zakupu wydaje się tak mało skutecznym, że o ochronie przed nim zdrowego rynku handlowego, dysponującego innymi równoważnymi środkami reklamy (wyprzedaże, sprzedaże na raty) — zastanawiać się poważniej nie ma potrzeby. W solidnym przedsiębiorstwie zastępuje w zupełności niesolidną reklamę niską ceną i solidny gatunek towaru, dostatecznie przyciągając klientów. Gdyby takie jednak przedsiębiorstwo stosowało omawianą metodę reklamy — stałoby się to, za pewne, środkiem dodatkowego niszczenia ich drobnych konkurentów.

Często się bowiem dzieje, że to, co jest niedozwoloną metodą dla słabego, w rękach silnego staje się środkiem, niestety, legalnym. W danym jednak razie niesolidna reklama jest pojęciem niewspółmiernym i kłócącym się wręcz z pojęciem solidnego przedsiębiorstwa. Tylko dobra konkurencja stosować potrafi niewłaściwe metody reklamowe bez wielkiego

jednak skutku i niebezpieczeństwa dla silniejszych konkurentów, bo nie dysponują ani taką ilością gatunków, ani jakością sprzedawanego towaru, który jest zawsze reklamą sam za siebie, ani nie mogą poprzestać na małym zarobku, co czynią poważniejsze firmy, obchodząc się bez stosowania systemu „dopłat”. Zatem z punktu widzenia polityki gospodarczej gospodarstwo społeczne nie wymaga ochrony prawnej przed nadużyciem systemu rabatu kupieckiego.

Może zakaz ten być traktowany tylko jako środek represyjny, w stosunku do drobnego kalkulatora, kramarza.

Tego jednak wobec nieszkodliwości społecznej ustawodawstwo, chroniące drobnego stanu posiadania,

winno raczej wziąć w ochronę, niż dla względów przesadzonych pojęć indywidualnej etyki kupieckiej dla wątpliwych względem tejże etyki uchybień tępić lub osłabiać. Odbiorca zdaje sobie zawsze zupełnie dobrze sprawę, że chodzi tu, jak w każdym innym analogicznym wypadku o środek reklamy, a bynajmniej nie o rzeczywistą dlań korzyść przez tańsze zaofiowanie nabycia towaru. Zagadnienie zalegalizowania tego „dopłatowego” systemu rabatu, jako wykultu wolnej konkurencji, nie zawierającego w sobie żadnych specjalnych oznak patologicznych, nie uchybia ogólnym wytycznym zdrowej polityki handlowo-kredytowej.

J. K.

Niepraktyczne rozporządzenie

Wiadomość o ukazać się mającej niższej taryfie na telegramy i paczki żywnościowe należy powitać jako pierwszy krok Min. Poczty i Tel. na drodze do niższej taryfy pocztowej z uznaniem. W porównaniu z normalną taryfą pocztową przyznano paczkom i telegramom żywnościowym wielką zniżkę. Rozporządzenie ma na celu powiększenie ruchu pocztowego artykułami żywnościowymi. Min. P. i T. przyznało rolnictwu, jako producentowi artykułów żywnościowych poważne ulgi, które mają się przyczynić do powiększenia konsumpcji. Nam się jednak wydaje, iż zniżka taryfy pocztowej tylko dla przesyłek żywnościowych nie będzie miała praktycznego znaczenia i ulgi rolnictwu nie przyniesie.

Pocztowe paczki żywnościowe w obecnym czasie nie pochodzą od producenta do konsumenta, lecz mają specyficzne przeznaczenie. Te przesyłki przeważnie pochodzą od krewnych do członka rodziny, przebywającego chwilowo poza miejscem zamieszkania (studenta) lub do biednego krewnego jako poparcie, wzgl. w okresie lata jako przesyłki do letnisk uzdrowisk i t. d. Pozatem ruch paczek pocztowych żywnościowych jest i będzie minimalny, gdyż nie oplaca się pocztą nawet przy niższej taryfie sprowadzać aż od samego producenta artykułów żywnościowych. Jako artykuły żywnościowe rozumiemy artykuły codziennej potrzeby. To są artykuły masowej konsumpcji, wobec czego dotychczas sprzedawcy sprowadzają je furami, koleją lub autobusami w workach, beczkach lub skrzyniach, przeważnie z najbliższej okolicy. Nieraz sprowadza się nawet wagonowo dla uzyskania najniższej taryfy kolejowej. Artykuły codziennej potrzeby są wszędzie do nabycia nawet w najodleglejszej wsi. Niema wsi, gdzie niema punktu sprzedaży artykułów żywnościowych. Nowa taryfa na

paczki żywnościowe ma się przyczynić do tego, by konsument mógł np. wprost od producenta młynarza sprowadzić pocztą przesyłkę mąki pszennej, kaszy, lub coś podobnego. Nowa taryfa ma ułatwić zakupno masła lub sera wprost od producenta. Niestety, musimy powiedzieć, iż projektodawca miał bardzo szczere intencje pomóc rolnictwu, lecz obrał nieodpowiednie środki. Wszelkie artykuły żywnościowe pomimo nowej taryfy jeszcze zawsze taniej zakupimy w najbliższym sklepiku. Zniżka taryfy pocztowej tylko dla artykułów żywnościowych jest niepraktycznym rozporządzeniem, Zniżka ogólnej taryfy paczkowej jest bardzo ważna dla rolnictwa i życia gospodarczego i ją należy jak najrychlej wprowadzić w życie. Zniżka ogólnej taryfy pocztowej na paczki i telegramy umożliwi rolnictwu i innym sferom społeczeństwa otrzymanie wielu artykułów przemysłowych po niższej cenie i to może mieć dodatni wpływ na życie gospodarcze.

Ostatnio rozeszły się pogłoski o mającej nastąpić niższej taryfy pocztowej na listy i pocztówki. Zniżka ma jednak nastąpić dopiero z końcem roku.

Czy wydanie rozporządzenia o niższej taryfy pocztowej w myśl życzeń sfer gospodarczych ma trwać aż 5 miesięcy? Czy wprowadzenie nowej stawki na 15-gramowe listy i druki wymaga aż 5 miesięcy na studia i przygotowania? Czy wprowadzenie nowej taryfy na druki lub widokówki i fotografie ma trwać miesiące? Czem wcześniej wejdzie w życie nowa ogólna niższa taryfa pocztowa, tem lepiej dla samego Min. Poczty i Tel., jakoteż dla ogółu. Dlatego domagamy się, aby nowa taryfa pocztowa weszła w życie zaraz po ferjach letnich, kiedy życie gospodarcze rozpoczyna normalną swą pracę.

E. M. Kirszon.

0,67 proc.

Znikomy udział handlu w kredytach bankowych

Na Komisji dla spraw handlu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu omawiane były m. in. i poddane analizie sprawy kredytowe. Handel doczekał się wreszcie, że wszystkie czynniki państwowe uznały jego pozytywną rolę w budowie gospodarstwa narodowego, a więc w konsekwencji zaczęto badać warunki, w jakich pracuje celem usunięcia tych hamulców i przeszkód, które uniemożliwiają jego normalny rozwój.

Jeżeli się zważy, że głównym narzędziem pracy handlu poza jego

intuicją i zdolnościami orientacyjnymi, opartymi na doświadczeniu i znajomości rynku jest kapitał, tedy zupełnie jasnym się stanie w jakich warunkach trwał i pracował ten handel, jeżeli był prawie pozbawiony jednego z głównych czynników w obrocie kapitalistycznym — kredytu.

Pozwolimy sobie pokrótce przedstawić jak sprawa kredytu dla handlu w Polsce wygląda.

Zagadnienie to rozbić należy na dwa momenty: Kredyty banków państwowych i kredyty banków prywatnych. Polityka banków państwowych

i komunalnych jest inspirowana przez państwo i samorządy i one ponoszą za nią odpowiedzialność. Banki prywatne natomiast, aczkolwiek są do pewnego stopnia pod wpływem państwa, jednakże w dużej mierze zachowują niezależność.

„Wiadomości Statystyczne” podają, że w dniu 31 października 1931 roku saldo kredytowe wszystkich banków państwowych i komunalnych (za wyjątkiem Banku Polskiego) wynosiło 2.133 miliony zł.

W sumie tej handel uczestniczył w wysokości 41 milionów, czyli 1,92 proc.

Jest to udział, który doprawdy wysokością swoją zaimponować nie może.

Charakterystyczne dla polityki tych banków jest to, że obniżają one stale udział kupiectwa w kredytach. Jako przykład wziąć można Bank Gospodarstwa Krajowego. W dniu 31 grudnia 1930 roku ogólna suma udzielonych przez B. G. K. kredytów wynosiła 1,015,018 tysięcy złotych.

Z tego handlowi udzielono kredytów na sumę: 26,236 tysięcy złotych, czyli 2,58 proc.

W dniu 31 grudnia 1931 roku ogólna suma kredytów B. G. K. wynosiła: 1,083,573 tysięcy złotych.

W sumie tej handel uczestniczył w wysokości: 7,217 tysięcy złotych, czyli 0,67 proc. Udział handlu w kredytach B. G. K. spadł zatem w ciągu roku 4-o krotnie.

W sprawozdaniu Banku Polskiego za rok 1931 czytamy, że saldo kredytowe Banku na dzień 31 grudnia 1931 r. wynosiło: 670,3 milionów złotych.

Handel uczestniczył w tej sumie w wysokości 29 milionów złotych, czyli 4,3 proc.

W dniu 31 grudnia 1930 r. saldo kredytowe Banku Polskiego wynosiło 672 miliony złotych, w których **handel uczestniczył w wysokości 37,50 miliona złotych, czyli 5,6 proc.**

Wynika stąd, że handel ze swego i tak miżernego stanu posiadania w r. 1930 utracił blisko czwartą część.

Dotychczasowa polityka kredytowa państwa nie doceniała w sposób należyty potrzeb handlu. Niespełna 2 proc. udziału w kredytach wszystkich banków państwowych i 4 proc. udziału w kredytach naczelnej instytucji kredytowej do tego przy stałej tendencji obniżania tych kredytów, są to cyfry, które mówią same za siebie.

Przechodząc teraz do drugiego momentu: kredytu w bankach prywatnych, trzeba stwierdzić, że tutaj sytuacja przedstawia się cokolwiek lepiej. Saldo kredytowe wszystkich banków prywatnych („Wiadomości Statystyczne”) wynosiło w dniu 31 października 1931 roku 1224 milionów złotych. **Handel uczestniczył w tem w wysokości 174 milionów złotych, czyli 14,2 proc.**

Jest to stosunek możliwy, aczkolwiek należy się domagać zwiększenia tego udziału, mając na względzie rolę, jaką handel odgrywa w naszym życiu gospodarczym. Pozostaje do omówienia jeszcze jedno ciekawe zjawisko. Otóż banki państwowe i komunalne udzieliły (jak wynika z zestawień na dzień 31 października 1931 roku) kredytów Spółdzielniom Rolniczo-Handlowym i Spożywczym na sumę 106 milionów złotych. Jest to suma kolosalna, przeszło 2 i pół raza większa od 41 milionów, z których korzystał cały handel.

Kupiectwo odgrywa w polityce kredytowej państwa rolę kopcuszką, ale polityka bezwzględnie musi być zrewidowana i jednym z najpilniejszych nakazów chwili jest dopuszczenie handlu do kredytów państwowych.

G. H.

Powstanie handlu anonimowego

Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie komisji dla opracowania programu pomocy doraźnej dla kupiectwa przy min. Zarzyckim, poświęcone było prawie całkowicie zagadnieniom handlu anonimowego oraz prymitywnych form handlu.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył min. Zarzycki wzięli udział z ramienia rządu dyrektorzy departamentów ministerstw gospodarczych, a z ramienia sfer gospodarczych prezes Klarner, poseł Wartalski oraz liczni delegaci zrzeszeń kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego.

Sprawy handlu anonimowego zreferował w imieniu kupiectwa oraz izby prezes Juliusz Lewszajn. Referent zanalizował historję powstania handlu anonimowego, podkreślając, że zrodził się on nie na tle złej woli kupiectwa, ale na tle ogólnej sytuacji życiowej, w której kupiectwo zmuszone jest szukać swej egzystencji.

Referent podkreślił, że w okresie drugiej inflacji, w roku 1925 i później, gdy podatek obrotowy stał się dla handlu ciężarem nie do zniesienia, istniał moment, w którym dekapitalizujący się handel potrzebował zrozumienia i poparcia rządu: wówczas właśnie miały miejsce narodziny tego niezdrowego zjawiska.

Postulaty solidnego kupiectwa nie zostały wówczas należycie zrozumiane i rozpoczął się upadek zaufania i zmniejszenie rozmiarów produkcji.

Handel przeszedł wówczas na tranzakcje gotówkowe. W tych sprzedażach gotówkowych bierze swe źródło handel anonimowy, który faktycznie był krótkoterminowym anonimowym handlem.

W tym też okresie handel hurtowy, który zasadniczo musi tworzyć podstawę rozdzielczego aparatu dla producentów, zaczął się załamywać, bo nie mógł wytrzymać konkurencji handlu anonimowego, jako więcej sprężystego, bo opartego na niezdrowych zasadach kupieckich i osłabiającego łączność między zdrowym przemysłem, a zdrowym handlem.

Zasadnicza reforma tych zagadnień nie jest możliwa przy pomocy metod policyjnych, tak, jakby to projektowało ministerstwo spraw wewnętrznych w szeregu rozporządzeń i zarządzeń.

Policja bowiem nie jest regulatorem życia gospodarczego.

Trzeba natomiast stworzyć takie warunki istnienia dla zdrowego handlu, od którego skarb otrzymałby należne kwoty, bo uzdrawiając egzystencję solidnego kupiectwa, obala się tymczasem główne podstawy istnienia handlu anonimowego. Uzdrawienie

handlu leży również i w interesie przemysłu, bo przemysł odczuwa dotkliwie konkurencję anonimowej produkcji. Stąd wynika jasno wniosek, że dla radykalnego uzdrowienia tych stosunków, należy jak najszybciej przeprowadzić scalenie podatku obrotowego we włókiennictwie, bo tylko to umożliwi kupiectwu zajęcie się istotnymi jego zadaniami, t. j. pogłębieniem rynków zbytu. Wobec tego, że przemysł i handel w Łodzi dąży do porozumienia, sądzić należy, że sprawa ta nie napotka na większe trudności. Gdyby jednak trudności takie powstały — decydujące słowo musiałoby paść ze strony ministerstwa przemysłu i handlu.

Następnie referent poruszył sprawę stosowania pół proc. podatku obrotowego w handlu hurtowym, prowadzącym księgi handlowe w sensie rozszerzenia tej stawki na transakcje gotówkowe.

Reasumując swe wywody referent wysunął szereg tez, poruszając poza sprawą scalenia podatku obrotowego, oraz stawką półprocentową dla transakcji gotówkowych, postulat możliwie szybkiego przeprowa-

dzenia zmian w ustawach o nadzorach i upadłościach i uzgodnienie ich w sposób jednolity dla całego państwa, co umożliwiłoby zdrowemu handlowi postawienie swego obliża na solidnych podstawach.

Referent wysunął również konieczność stworzenia możliwości dla zdrowego handlu zakupów t. zw. ram-szów, aby nie dostawały się one do rąk handlu anonimowego, który przez nie znakomicie się wzmacnia. Kończąc swe wywody referent podkreślił, że bez scalenia podatku obrotowego, uzdrowienie handlu włókienniczego, a eo ipso i przemysłu nastąpić nie może. Nie ulega wątpliwości, że w akcji przeciwko niezdrowym elementom przemysł i handel stworzył wspólny front.

W dyskusji, w której referent obalił szereg wątpliwości, minister Zarzycki oświadczył, że rząd docenia dodatnie momenty scalenia podatku obrotowego, którego projekt winien przedstawić w najbliższym czasie przemysł i handel. Referat prez. Lewszajna został bardzo przychylnie przyjęty i tezy te zostały przekazane odnośnym resortowym ministrom.

Umowy ustne, czy pisemne?

Umowy ustne pomiędzy domem, a przedstawicielem handlowym mają w praktyce i w zasadzie takie same znaczenie i moc, jak umowy zawierane na piśmie. Nadmienić przytem należy, że umowa pisemna niekoniecznie winna być sporządzona w formie aktu, podpisanego przez obie umawiające się strony, lecz, że może ona być zawarta w formie wzajemnie wymienionych listów, w których jedna strona podaje swe warunki, a druga je potwierdza. Różnica pomiędzy umową ustną a pisemną polega właściwie tylko na tem, że treść umowy pisanej ustala ściśle warunki, że w razie sporu łatwiej jest przeto przeprowadzić dowód słuszności, podczas gdy przy istnieniu tylko umowy ustnej warunki mogą być później różnie interpretowane i mogą być zrekonstruowane tylko na podstawie danych, przedstawionych przez strony lub na mocy oświadczeń świadków.

Doświadczenie uczy, że tego rodzaju rekonstrukcja nigdy nie jest ścisła, ponieważ pamięć ludzka często zawodzi, szczególnie jeżeli chodzi o wypadki, które miały miejsce przed dłuższym okresem czasu. Nie trzeba wcale przytem sądzić, że istota sprawy zostaje przez strony lub przez świadków złośliwie zniekształcona. Wszyscy biorący udział w dochodzeniu mogą świadczyć w najlepszej wierze, a pomimo to istota rzeczy zostaje opacznie przedstawiona. W tych warunkach, kiedy strony stają przed sędzią, który rzecz prosta nie był obecny przy układaniu się stron, nie jest on często w możności wyrobić sobie dokładnego poglądu na sprawę, wskutek czego nie jest wykluczone, że jedna lub druga strona zostaje przez orzeczenie pokrzywdzona.

Przedstawiciel handlowy, który polega na ustnie uczynionem przyrzeczeniu, naraża się zgóry na nieprzyjemności i zawód, tembardziej, że wobec domu, który zastępuje, jest stroną słabszą. Z tych względów, a także z uwagi na sprawy podatkowe jest koniecznym i wskazanym, aby stosunek pomiędzy przedstawicielem a domem był oparty na umowie pisemnej. Stanowi ona bowiem dla władz skarbowych dowód, uzasadniający stosunek przedstawicielstwa lub komisji.

W umowie takiej powinien być ściśle określony zakres uprawnień przedstawiciela, teren jego działalności, obowiązki, wysokość wynagrodzenia prowizyjnego oraz sposób i okres rozrachunku. Pominięcie jednego z tych warunków może stać się powodem nieporozumień, których w interesie sprawności pracy przedstawiciela handlowego należy za wszelką cenę unikać.

Należy podkreślić, że wysuwane czasami przez władze skarbowe żądanie, aby umowa była sporządzona przed rejentem, jest całkowicie bezzasadne, albowiem ani przepisy kodeksów cywilnego i handlowego, ani też przepisy ustaw podatkowych nie uzależniają ważności umowy w sprawach handlowych od tego, że zrobiona ona została w formie aktu publicznego. Posiadanie jednak dokumentu pisemnego, czy w formie listu, czy to w formie aktu, podpisanego przez obie strony, z któregooby w sposób jasny i ścisły wynikały warunki, wiążące przedstawiciela z domem i odwrotnie, powinno być uważane za jedno z podstawowych wymagań, od których przy nawiązywaniu stosunku przedstawiciel handlowy odstępować nie powinien.

Ostrzeżenie.

Kilkakrotnie stwierdzono, że do odbiorców energii elektrycznej zgłaszają się podejrzani osobnicy, którzy przedstawiają się za pracowników Elektrowni Łódzkiej w celach oszukańczych, narażają ich na straty, dyrekcja Elektrowni informuje za naszym pośrednictwem i ostrzega, że każdy odbiorca energii elektrycznej winien żądać od pracownika Elektrowni, przed rozpoczęciem jego czynności, okazania legitymacji służbowej.

Legitymacje służbowe na rok 1932 są koloru żółtego z fotografią, zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy dyrekcji.

Elektrownia zaznacza, że za nadużycia osób, niezaopatrzonych w odpowiednie legitymacje, dyrekcja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych w Gdyni

W dniach od 16 do 31 lipca odbywały się w Gdyni w gmachu szkoły morskiej międzynarodowe wykłady nauk administracyjnych i gospodarczych.

Wykłady te zorganizowane zostały pod egidą komisji współpracy międzynarodowej profesorów i docentów prawa administracyjnego i nauk politycznych. W wykonaniu uchwały zjazdu w Bratisławie prezydium komisji powołało w r. 1931 komitet organizacyjny, któremu przewodniczył jako generalny sekretarz komisji prof. Wolnej Wszechnicy dr. Tadeusz Hilarowicz. Projekt zorganizowania tych wykładów w Gdyni poddyktowany został dwoma względami: z uwagi na rolę Gdyni, jako wspaniałego pomnika polskiej pracy i twórczości, która nadaje się jak żadne w Polsce miasto na tego rodzaju międzynarodowe zjazdy oraz ze względu na fakt, że tego rodzaju kursy, gromadzące ludzi pracujących cały rok, powinny być połączone z pobytem w miejscowości, dostosowanej do okresu wakacyjnego. W toku prac organizacyjnych postanowiono rozszerzyć zakres przedmiotów na zagadnienia gospodarcze i nazwać je „Międzynarodowe Wykłady Nauk Administracyjnych i Gospodarczych”. W pracach organizacyjnych brali żywy udział m. in. p. p.: dr. Adolf Suligowski, b. min. Hipolit Gliwic, b. min. Jerzy Michalski, Franciszek Pułaski, poseł polski w Kopenhadze prof. Michał Sokolnicki i in.

Już w trakcie prac organizacyjnych ze strony czynników kompetentnych zwrócono się do realizatorów tego doniosłego dzieła z propozycją rozszerzenia ich przez wykłady o kulturach poszczególnych narodów, a w szczególności o kulturach narodów słowiańskich. Temu też przypisać należy liczny zjazd wykładowców i młodzieży z krajów słowiańskich. Ogółem przybyło na wykłady 150 słuchaczy zagranicznych, a mianowicie ok. 50 osób z Czechosłowacji, 60 z Bułgarii, 15 z Jugosławii, reszta zaś z Estonii i Rumunii. Delegaci profesorów i słuchaczy zagranicznych w przemówieniach, wygłoszonych w czasie uroczystości inauguracyjnej dali wyraz głębokiemu przekonaniu, że wykłady w Gdyni zapoczątkują ściślejszą współpracę kulturalno-gospodarczą pomiędzy narodami słowiańskimi, rozrzuconymi na wielkiej przestrzeni od Bałtyku do morza Adrytyckiego. Głęboka ta wiara we wspólne ideały i dążenia narodów

słowiańskich, zespalałające się ściśle w pierwszym porcie polskim znalazła już swój wyraz w pracach przygotowawczych drugiego działu wykładów o kulturach narodów słowiańskich. Na czele komisji organizacyjnej tego działu stoi znakomity pisarz Waclaw Sieroszewski jako prezes, a jako wiceprezisi: dr. Benesic, oficjalny delegat Ministerstwa Oświaty Królestwa Jugosławii i dr. Dressler, wybitny działacz na polu zbliżenia kulturalnego polsko-czechosłowackiego.

Wśród wykładowców na wykładach międzynarodowych wymienić należy m. in. prof. Rudolfa Dominika, dziekana wydziału prawa uniwersytetu w Brnie, prof. Ivo Krbeka z Zagrzebia, dr. Ottokara Urbanka z Pragi, b. min. Gliwica, b. min. Michalskiego, Waclawa Konderskiego, zast. dyr. nac. Banku Gospodarstwa Krajowego, prof. dr. Hilarowicza, prof. Politechniki Warszawskiej inż. Józefa Gieysztora, prof. dr. Zofję Daszyńską-Golińską, dyrektora Rady portu w Gdańsku Bohdana Nagórskiego, prof. L. W. Biegel-eisena, prof. dr. Maliniaka, inż. Bajera, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, inż. Dobrzyckiego, prezesa Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku itd.

Słuchacze polscy zjechali się ze wszystkich większych i mniejszych ośrodków kraju: od Wileńszczyzny poprzez województwa centralne i południowe — wszystkie państwa były licznie reprezentowane. Zagadnienia poruszane w czasie wykładów i licznych konwersatorjów, obejmowały problemy prawa administracyjnego, handlu międzynarodowego, rozwoju polityki morskiej, portów bałtyckich i czarnomorskich, kwestje emigracji, turystyki, socjalne i t. p.

Zespalałając wykładowców i słuchaczy krajów słowiańskich stały się wykłady gdyńskie potężną manifestacją Słowiańszczyzny i jej duchowej wspólnoty. Zewnętrznym wspaniałym przejawem tej łączności będzie kamień pamiątkowy, który położony zostanie w Gdyni dla uczczenia pamięci narodów słowiańskich, które zniknęły przed wiekami w walce z falą germanizmu. W skład komitetu organizacyjnego tej uroczystości, na czele którego stanął prof. Hilarowicz weszli przedstawiciele kolegijum zagranicznych wykładowców. Współdział finansowy miast słowiańskich został zapewniony, nadając przez to tej manifestacji charakter zbiorowej inicjatywy kulturalno-historycznej narodów słowiańskich.

Wycieczka kupiecka w Holandji

Wycieczka grupy kupców eksporterów i importerów z Poznańskiego i Pomorza, zorganizowana z inicjatywy redaktora „Kupca”, p. Leszka Gustowskiego, przez Agencję W. Butkis w Gdyni, wypłynęła na „Cieszynie” z Gdańska do Antwerpii, z Antwerpii do Rotterdamu. Poszczególni kupcy odwiedzili firmy zaprzyjaźnione, przyczem zetknięcie się osobiste pogłębiło znacznie istniejące stosunki handlowe.

Namacalnym rezultatem tej pierwszej wycieczki kupieckiej jest m. in. zamówienie znaczniejszej partii jęczmienia, dzięki czemu linja Gdynia—Rotterdam ma

zapewnione na 6—8 miesięcy ca. 1,500 tonn nowych ładunków miesięcznie.

Uczestnicy przyjęci byli przez administrację portów w Antwerpii i Rotterdamie. Również nader uroczystość przyjmował wycieczkę prezydent miasta Rotterdamu p. Drooglever-Fortuyn, mianowicie na ratuszu rotterdamkim powitano wycieczkę polskim hymnem narodowym. W godzinach popołudniowych przyjął kupców herbatką minister pełnomocny R. P. w Hadze p. Babiński.

Na wyróżnienie specjalne zasługują zabiegi długoletniego Konsula Generalnego R. P. w Rotterdamie

B. P.

BORYS EITINGON

Założyciel, b. Prezes Zarządu i Członek Honorowy
naszego Stowarzyszenia

zgał ku ogólnemu żalowi w pełni swoich sił umysłowych, które
ofiarnie poświęcił celom społecznym.

Pamięci Jego składamy hołd!

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

p. J. P. Kaczkowskiego oraz Konsula Honorowego R. P. p. J. A. Hoogeweegen. Wieczorem odbył się w wyższej szkole handlowej w Rotterdamie odczyt redaktora „Kupca” p. Leszka Gustowskiego n t. „Polska i morze”. Odczyt ten zaszczylicili obecnością pp. prezydent miasta Rotterdamu Drooglever - Fortuyn, prezes Izby Handlowej Engelbrecht, Minister Babiński, Konsul Gen. Kaczkowski, Konsul Hon. Hoogeweegen, dyrektor portu Th. Koomans i wielu wybitnych przedstawicieli życia handlowego, portowego i przemysłowego Rotterdamu.

Z uznaniem podkreślić należy znakomity stan i warunki żeglugowe „Cieszyna”. Bez wyjątku wszyscy uczestnicy dawali temu częsty wyraz, a Belgowie w Antwerpii byli tak zachwyceni, że zapewniali, iż przyszłą podróż do Polski odbędą na „Cieszynie”.

Istotnie też w drodze powrotnej jechał na „Cieszynie” wybitny kupiec z Antwerpii, branży tekstylnej, p. Ferdinand de Schlutterbach.

Należy w imieniu wycieczki wyrazić Dyrekcji „Żegluga Polskiej” oraz kapitanowi „Cieszyna” całkowite uznanie. Jeśli statki „Żegluga Polskiej” zawsze tak wysoko dzierżyć będą sztandar żegluga pod banderą narodową, kupcy polscy odbywać będą kupieckie podróże coraz częściej pod banderą polską.

„Głos Kupiectwa”

broni interesów kupiectwa

Każdy czytelnik „Głosu Kupiectwa”

popierając swe pismo

broni swych własnych interesów

Z żałobnej karty.

B. p. Borys Eitingon

W dniu 6 lipca zmarł we Wiedniu Borys Eitingon, prezes Spółki Akcyjnej „N. Eitingon i S-ka”, radca Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes Łódzkiego Banku Depozytowego, przewodniczący „The Jewish Agency”, prezes oraz członek zarządu szeregu instytucyj dobroczynnych, człowiek wielkiego i szlachetnego serca.

Do Wiednia udał się b. p. Borys Eitingon w celu przeprowadzania zdawna zalecanej przez lekarzy kuracji nadszarpniętego ofiarną pracą zdrowia. Przez długi czas zwlekał z wyjazdem, tłumacząc się nawet pracą i obowiązkami. Dopiero przed niespełna trzema miesiącami, ulegając gorącym namowom rodziny i przyjaciół, udał się do Wiednia, skąd już nie powrócił, pogrążając w nieutulonym żalu krewnych, przyjaciół i współpracowników, których szlachetnością serca i duszy zjednał sobie w wielką, oddaną Mu rodzinę.

B. p. Eitingon pochodził z zamożnej rodziny kupieckiej. Już ojciec Borysa był poważnym kupcem, odgrywającym wybitną rolę w środowisku ówczesnego kupiectwa moskiewskiego.

W roku 1877 urodził się Borys w Orszy, niewielkim mieście powiatowym, mohylewskiej gubernji. W tym czasie to miasto zaczęło odgrywać poważną rolę w życiu handlowym Rosji. Na czele zamożnego kupiectwa tego miasta stanął ojciec Borysa, energią, zdolnościami i pracowitością zaskarbiając sobie szacunek i zaufanie współobywateli.

W Orszy odebrał Borys wykształcenie równe mniej więcej poziomem dzisiejszemu średniemu, które podówczas za bardzo wysoki cenzus naukowy uważano.

Ze szkoły przeszedł pod opiekę ojca, w którego rozlicznych przedsiębiorstwach handlowych stawiał pierwsze samodzielne kroki.

Od ojca wziął gorące ukochanie pracy, prawość charakteru i dobroć, będącą przedmiotem podziwu otoczenia. Jako niespełna trzydziestoletni młodzieniec prowadzi już samodzielnie interesy w Moskwie, dając się miejscowemu kupiectwu poznać, jako sprężysty organizator.

W kilka lat potem przybywa do Polski, osiedla się w Łodzi i zakłada niewielką fabrykę wyrobów włókienniczych pod firmą Borys Eitingon. Przedsiębiorstwo Eitingona korzysta ze wszystkich zbawienych wpływów świetnej przedwojennej konjunktury, jest też w krótkim czasie jednym z najbardziej kwitujących w naszym mieście.

Rok 1914 — rok wybuchu wojny — kładzie kres działalności Borysa w Polsce. Fabryka zostaje zamknięta i pozostawiona na łaskę losu, Borys Eitingon śladem całego szeregu ludzi swego środowiska uchodzi wraz z rodziną do Rosji, gdzie osiada narazie bezczynnie w Moskwie. Niezrażony poniesionymi stratami, związanymi z opuszczeniem fabryki oraz wynikami z ogólnej niewypłacalności dłużników, postanawia Borys w Moskwie dzieło rozpocząć od nowa.

Jego staraniem powstaje w Moskwie szereg przedsiębiorstw włókienniczych, pozostających pod nadzorem cieszącego się doskonałą opinią Zmarłego. Jednocześnie zaczyna się on w tym czasie interesować moskiewskim handlem futrzanym, o którym słyszy tak wiele od braci oraz stryja, nestora i patriarchy rodziny Eitingonów, który już wtedy prowadził jedno z najpoważniejszych w Europie przedsiębiorstw futrzanych, ze stałą siedzibą w Lipsku. Zasięg moskiewskich interesów Borysa stopniowo wzrasta, przedsiębiorstwa nabierają siły, tężeją. Borys Eitingon staje się w krótkim czasie znaną i cenioną osobistością w świecie moskiewskiej finansjery.

Teraz zostają zadziergnięte pierwsze węzły stosunków handlowych z członkami rodziny, osiadłymi i prowadzącymi światowej sławy przedsiębiorstwa w rozmaitych ośrodkach życia handlowego świata. Rok 1917 — rewolucja rosyjska — kładzie znów kres pięknie zapowiadającym się poczynaniom.

W roku 1919 powraca Borys Eitingon do Polski. Ma za sobą gorzkie doświadczenie i smutne przeżycia w ogniu srożącej się rewolucji. Ale ani na chwilę nie daje owładnąć się zniechęceniu lub niewierze...

Wraz z bratem swym Naumem resztkami uratowanej fortuny restauruje i obejmuje zdewastowaną przez najeźdźców fabrykę w Łodzi i rozpoczyna produkcję tkanin bawełnianych pod firmą „N. Eitingon i S-ka”. W kraju, podówczas zniszczonym przez najeźdźców, daje się odczuć dotkliwie brak najprymitywniejszych dóbr gospodarczych. Brakuje środków żywnościowych, głód i wycieńczenie koszmarnym widmem zaglądają w oczy obywateli.

Ale powoli poczyna się budzić życie.

Po latach zniszczenia przychodzą lata bajecznej konjunktury. Kto posiędzie zdolność przystosowania się do wymogów we wszechmiar eksponowanej chwili,

ten zdobywa majątek. Firma Eitingon należy do tych nielicznych.

Jest tą, która sprowadziła maszyny, ożywiła zdewastowane fabryki, dała pracę tysięcznej rzeszy, wygłodniałej i zrezygnowanej, zdemoralizowanej wojną i przeżyciami. Udaje jej się nawiązać stosunki z zagranicą, nakłonić zaprzyjaźnione przedsiębiorstwa do inwestycji kapitałów w zniszczonym przez wojnę i niezupełnie pewnym po wojnie kraju. W krótkim czasie jest firma Eitingon jednym z największych importerów krajowych i prosperuje świetnie. Z powodzi przeciwności i zaburzeń gospodarczych światły umysł kierownika umie wyprowadzić firmę na bezpieczne wody.

W roku 1922 firma zostaje przemianowana na spółkę akcyjną i zarejestrowana, jako spółka akcyjna włókiennicza.

Wielkie serce tego człowieka, czułe na łzy i niedolę bliźnich, ma w tym okresie wielkie pole działania.

To też działalność Zmarłego na polu miłosierdzia pamiętają wszyscy z dni wczesnego brzasku odzyskania niepodległości.

Zmarły niestrudzenie interwenjuje, gdzie tylko dojrzy krzywdę, jest zawsze gotowy otrzeć łzę, pocieszyć czyjeś serce zbolełe, ulżyć czyjeś niedoli. Drzwi jego mieszkania nie zamykają się ani na chwilę. Wychodzący rosyjscy obiegają tłumnie jego mieszkanie, prosząc o pomoc u władz w uzyskaniu poparcia na pozostanie w kraju.

Borys wysłuchuje każdego. Słucha, sumuje, rozmyśla. Ten, kto zdobył jego zaufanie, pewnym być może, że nie będzie wysiedlony. Interwencja Borysa dużo może. Znają go w sferach miarodajnych, cenią i wiedzą, że kiedy ten siwy pan przychodzi za kogoś się wstawić, to petent na to wstawiennictwo zasługuje.

Jako światły obywatel rozumie znaczenie polskiego portu i czyni wysiłki nad podniesieniem portu gdyńskiego do poziomu europejskiego.

Borys Eitingon jest jednym z współtwórców łódzkiej izby przemysłowo-handlowej oraz kartelu przedziałniczego, w którym piastuje godność czynnego członka zarządu.

Na każdym stanowisku czynny, duszą i ciałem oddany sprawie, zaskarbia sobie życzliwość i uznanie otoczenia, oraz gorącą miłość współpracowników, dla których jest ojcem i przyjacielem.

Mimo nawału pracy ani na chwilę nie zapomina o swych pracownikach i ich rodzinach. Zna każdego z gruntu, zna stosunki rodzinne swych podwładnych i troszczy się gorąco o ich byt. Niejedno serce otwiera się ufnie przed jego dobrotliwie skupionem i współczującym obliczem.

Śmierć przecięła nagle pasmo tego wartościowego żywota w 55 roku życia. Odszedł obywatel szczerzy i kochający, człowiek kryształowego charakteru i niezłomnych zasad, dobrodziej maluczkich i nieszczęśliwych, przyjaciel i ojciec swych podwładnych. Odszedł, pograżając szerokie koło tych, z którymi żył i współpracował i którzy Go znali, w nieutulonym smutku.

Cześć Jego Pamięci!

Na półce księgarskiej

Prof. Aleksander Rothert. **Organizacja Gospodarki Materiałowej w Przemysle i Handlu.** Str. 84, cena zł. 4.50. Skład główny: Instytut Naukowej Organizacji, Warszawa, Mokotowska 51-53.

Aktualne zagadnienie prawidłowej organizacji gospodarki materiałowej doczekało się opracowania przez powołane pióro prof. Aleksandra Rotherta, jednego z wybitnych pionierów racjonalizacji przemysłu w Europie.

Prof. Rothert z właściwą sobie zwięzłością podaje swe cenne doświadczenia na temat techniki gospodarki materia-

łowej, uwzględniając w poszczególnych działach kwestję właściwego sposobu zamówienia i odbioru materiałów. Dalej spotykamy uwagi autora w przedmiocie organizacji i czynności składu i znaczenia normalizacji dla gospodarki materiałowej. Osobny rozdział poświęcony jest trafnym uwagom o urządzeniu składów, przyczem doceniona jest rola wykazu części składowych.

Autor zwraca uwagę czytelnika na ważność postulatu szybkiego przebiegu materiałów, gdyż umożliwia to ograniczenie ich ilości, a przeto redukuje sumę unieruchomionego w materiałach kapitału.

Książka treściwa, zwięzła, pełna praktycznych wskazań, wypełnia lukę w naszym piśmiennictwie fachowym na temat organizacji gospodarki materiałowej w przemyśle i handlu.

PRAWO-PODATKI

USTAWODAWSTWO
ORZECZNICTWO

KALENDARZYK PODATKOWY
na m. sierpień 1932 r.

Podatek przemysłowy.

Do dnia 15-go sierpnia wpłacać należy podatek przemysłowy od obrotu, dokonanego w miesiącu lipcu.

Nowy kodeks karny

W Nr. 60 Dziennika Ustaw ogłoszono trzy bardzo ważne akty ustawodawcze w formie Rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r., zawierające jednolite dla całego Państwa Polskiego przepisy, dotyczące prawa karnego materialnego (w przeciwieństwie do wprowadzonego w r. 1928 prawa karnego procesowego).

Są nimi:

1) Kodeks Karny, ogłoszony pod poz. 571 Dz. U.

Składa się on z dwóch części:

1) W części ogólnej unormowano: zakres mocy obowiązującej kodeksu pod względem przedmiotowym i osobowym, zasady odpowiedzialności karnej (podział na zbrodnie i występki, oraz w których wypadkach sprawca nie podlega karze), karalność usiłowania, podżegania i pomocnictwa, oraz zbiegu przestępstw (t. j. wypadku popełnienia kilku przestępstw), określono typy kar, okoliczności miarodajne dla wymiaru rodzaju i wysokości kary, wprowadzono warunkowe zawieszenie wykonania kary, warunkowe zwolnienie skazanego z kary pozbawienia wolności po odbyciu pewnej części kary, wydano postanowienia, dotyczące odpowiedzialności karnej małoletnich i postępowania co do nich w razie popełnienia przestępstwa, wprowadzono w miejsce pewnych sprawców w zamkniętych zakładach leczniczych, w domu pracy przymusowej lub w zakładach dla niepoprawnych, określono warunki przedawnienia oraz zatarcia skazania, tj. uważania skazania za niebyłe.

2) W części szczególnej podano, jakie czyny mają uchodzić za przestępstwa, ulegające osądzeniu przez sądy i jaką są zagrożone karą.

Obowiązkowi temu podlegają przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Podatek dochodowy.

Do dnia 7 sierpnia wpłacać należy potrącony pracownikom podatek dochodowy od uposażeń służbowych, wypłaconych w miesiącu lipcu.

II) Prawo o wykroczeniach, ogłoszone pod poz. 572 Dz. U.

Zawiera ono określenie tych czynów, które podlegają osądzeniu przez władze administracyjne i kar za nie zagrożonych, oraz podaje pewne zasady natury ogólnej, dotyczące tego osądzania.

III) Przepisy, wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach, ogłoszone pod poz. 571 Dz. U.

Podają one postanowienia, które określają stosunek kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach do przepisów dotychczasowego ustawodawstwa karnego dzielnicowego oraz zmieniają niektóre przepisy ustawodawstwa karnego polskiego, zwłaszcza kodeksu postępowania karnego, rozporządzenia o postępowaniu doraźnym i rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym.

Ulgi przy nabywaniu patentów

Moc obowiązująca okólnika Ministerstwa Skarbu, przewidującego ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, które w związku z akcją zwalczania bezrobocia zatrudnią zwiększoną ilość robotników, upłynęła dnia 1 lipca br.

Ponieważ całokształt względów gospodarczych przemawia za dalszą prolongatą odnośnego okólnika do końca bież. roku, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi za pośrednictwem Związku Izb wdrożyła kroki w sprawie przedłużenia go na dalszych 6 miesięcy.

Unifikacja prawa upadłościowego

jest zasadniczym postulatem kupiectwa

Na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, t. j. w Kongresówce i na Kresach Wschodnich obowiązują te same normy prawa prywatnego formalnego, to znaczy, że przepisy postępowania sądowego cywilnego są jedne i te same. Swoistą formę postępowania stanowi postępowanie upadłościowe, mające za zadanie unormować prawa prywatne handlującego względem jego dłużnika (i vice versa), znajdującego się w stanie upadłości.

Zdawałoby się, że wobec jednolitych form postępowania sądowego poza dziedziną prawa o upadłości, normy i w tym szczególnym postępowaniu, obowiązujące z natury rzeczy, winny być w Kongresówce i na Kresach Wschodnich jednakowe. Tymczasem z zestawienia obowiązujących na tych ziemiach kodeksu handlowego francuskiego (Księga III-cia traktująca o upadłości) z art. 384—391 i 404—549 dawnego rosyjskiego kodeksu handlowego widocznymi się stają liczne różnice, istniejące między temi dwoma systematami przepisów. Prawo wzruszenia aktów, zawartych na przeciąg lat 10-ciu wstecz przed ogłoszeniem upadłości, sporządzanie planów podziałowych przy różniczkowaniu kategorii wierzytelności nieuprzywilejowanych pod kontrolą walnych zgromadzeń wierzycieli, wypowiedzanie opinii o powodach i rodzajach upadłości przez zarząd upadłości i też same walne zgromadzenia, co pociąga w konsekwencji różne skutki dla upadłego dłużnika — wszystkie te istotne momenty postępowania upadłościowego są zbyt ważne, by jednolite traktowanie ich przez ustawodawcę na wszystkich conajmniej ziemiach b. zaboru rosyjskiego nie było nakazem chwili. Prawo upadłościowe stało się w dobie przeżywanego kryzysu zbyt poważnym

działem prawa, by kupiectwu krajowemu i w pierwszym rzędzie, jak z niniejszego artykułu wynika, kupiectwu b. zaboru rosyjskiego, złączonemu ze sobą węzłami wspólnych interesów, bez względu na różnice co do miejsca zamieszkania, nie zależało w pierwszym rzędzie na tem, by była do jego wiadomości łatwo dostępna unifikowana na całym obszarze Państwa norma prawa upadłościowego. Ten nakaz chwili szczególnie zaś dotyczy terenu Kongresówki i Kresów Wschodnich, gdzie przez wydanie rozporządzenia o rozciągnięciu na terytorjum Kresów Wschodnich mocy obowiązującej przepisów kodeksu handlowego, obowiązującego w Kongresówce Ministerstwo Sprawiedliwości zadośćczyniłoby coraz bardziej palącej potrzebie kupiectwa uzyskania chociażby na tych terenach jednolitej normy prawa upadłościowego. Jeśli potrzebie zaś tej zadośćczynićby mogła tylko ustawa sejmowa, to jej wydania w najkrótszym czasie kupiectwo domagać się winno. Komisja Kodyfikacyjna baczna winna zwrócić uwagę na postulaty kupiectwa. W dobie, gdy najpoważniejsze reformy prawa dokonywane są przez ogłaszanie dekretów z mocą ustaw, na warsztacie ustawodawczym zagadnienia dotyczące handlu winny stanowić jeden z najważniejszych i najaktualniejszych działów pracy ustawodawczej. Handlowi bowiem, tak groźnie zrujnowanemu, czujny ustawodawca ciągnąć pomoc nieść winien. Otwartą pozostaje kwestja do dyskusji, jakie prawo upadłościowe w najkrótszym czasie jednolite dla całego kupiectwa polskiego ukazać się winno — zadaniem artykułu niniejszego było jedynie wskazanie na potrzebę ukazania się takiego prawa.

Jerzy Koenigstein, adwokat.

Kasy Chorych bezprawnie pobierały 2 proc. mies.

tytułem odsetek za zwłokę. Na zasadzie wyroku N. T. A. dochodzić można zwrotu niesłusznie pobranych kwot.

Od szeregu lat organizacje gospodarcze bezskutecznie domagały się zgodnego z prawem pobierania odsetek za zwłokę od zaległych składek na Kasy Chorych.

Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby w art. 54 wprowadziła 6-procentowe w stosunku rocznym odsetki za zwłokę i stan ten do r. 1930 nie został zmieniony żadnym aktem prawnym. Wobec trudności finansowych w okresie dewaluacji, Kasy Chorych zaczęły pobierać odsetki za zwłokę w wysokości 24 proc. rocznie, opierając się na rozszerzającej interpretacji Ustawy z dn. 6. XII. 1923 r., wprowadzającej tego rodzaju odsetki za zwłokę przy daninach i innych dochodach publicznych. Pomimo podkreślenia, iż wspomniana ustawa z dn. 6. XII. 1923 r. nie odnosi się do składek Kas Chorych, a wreszcie nawet w wypadku uznania słuszności jej zastosowania — że miała ona charakter przejściowy i została uchylona przez rozporządzenie z dn. 14. IV. 1924 r. z chwilą rozpoczęcia czynności przez Bank Polski, argumenty te nie spowodowały zmiany stanowiska Kas Chorych, które

uzyskało potwierdzenie w odpowiednim reskrypcie Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Dopiero z dn. 30. XI. 1930 r. zostały obniżone odsetki za zwłokę do 12 proc. rocznie mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych.

W ten sposób uregulowano na przyszłość sprawę odsetek za zwłokę w Kasach Chorych, nie wyrównano jednak skutków niewłaściwego postępowania w ciągu szeregu lat. Sprawa ta uzyskała nowe decydujące wyjaśnienie w wyroku Trybunału Administracyjnego z dnia 13 maja 1932 r. L. rej. 4369-30, ustalającym następującą tezę:

„Art. 10, ust. 2 Ustawy z 6 grudnia 1923 r. (poz. 1044 Dz. Ust.) nie ma zastosowania do odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych Kas Chorych i nie uchylił postanowienia art. 54 Ustawy z 19 maja 1920 r. (poz. 272 Dz. Ust.) ustalającego wysokość odsetek zwłoki od tych składek na 6 proc. za rok.”

Wyrok ten został opatrzony następującymi motywami:

Przepis art. 10, ust. 2 Ustawy, ustalający wysokość odsetek za zwłokę na 2 proc. miesięcznie, nie dotyczy wszystkich świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym, o których mowa w art. 1 i 9 Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r., a w szczególności nie wszystkich publiczno-prawnych dochodów związków i instytucji samorządowych oraz instytucji o charakterze publiczno-prawnym, lecz pewnej kategorii tychże, a mianowicie danin, t. j. świadczeń, wymaganych w wykonywaniu praw zwierzchniczych Państwa, a więc podatków, ceł i t. d., nie ma zatem zastosowania do składek ubezpieczeniowych Kas Chorych. Że interpretacja ta odpowiada intencjom prawodawcy, wynika także z przepisu art. 79 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r. (Dz. U. Nr. 81 poz. 635 z roku 1930), którym unormowano wysokość odsetek zwłoki od świadczeń pieniężnych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych odmiennie od takich odsetek od danin publicznych.

Wbrew więc zapatrywaniom pozwanej władzy art. 10, ust. 2 Ustawy z 6 grudnia 1923 r. (poz. 1044 Dz. Ustaw) nie ma zastosowania do odsetek zwłoki od zaległych składek ubezpieczeniowych Kas Chorych i nie uchylił postanowienia art. 54 Ustawy z 19 maja 1920 r. (poz. 272 Dz. Ustaw), ustalającego wysokość odsetek zwłoki od tych składek na 6 proc. za rok.

Wychodząc z tych rozważań, Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie, jako prawnie nie uzasadnione.

Ze sprawozdań rachunkowych Kas Chorych wynika, że od r. 1924 ściągnięto tytułem odsetek za zwłokę przeszło 20 milj. zł. z czego 75 proc., t. j. 15 milj. bezprawnie. Jeszcze większa suma nieściągniętych odsetek za zwłokę obciąża nadal rachunki zakładów pracy. Nad temi dodatkowymi opłatami nie można przejść do porządku dziennego. Obok wystąpień ogólnych, które zostały już uczynione przez organizacje gospodarcze w stosunku do władz nadzorczych, poszczególne przedsiębiorstwa winny wystąpić do Kas Chorych o skreślenie nieprawnie wymierzonych odsetek za zwłokę, jeśli rachunek ich obciążony jest takimi należnościami, oraz domagać się w granicach przedawnienia zaliczenia na poczet bieżących opłat tych sum, które z tego tytułu były kiedykolwiek pobrane.

Prawo egzekucyjne

Na zasadzie uchwały Komisji Międzyizbowej, wyłonionej przez Związek Izb, Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi został poruczony mandat zaopiniowania i zreferowania projektu księgi IV-tej prawa egzekucyjnego, dotyczącej zabezpieczenia powództwa, która stanowi równocześnie zakończenie prac Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie egzekucji.

W związku z powyższym Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi opracowała odpowiedni memoriał, którego treść uległa ostatecznemu uzgodnieniu na posiedzeniu zaznaczonej Międzyizbowej Komisji, poczem odnośną opinię Związek Izb przesłał Komisji Kodyfikacyjnej.

W memoriale swoim Izba Łódzka — jako referent sprawy — dała wyraz pogładowi, że rozwiązanie zagadnienia zabezpieczenia powództwa nastąpiło zgodnie z wymogami nowoczesnej myśli ustawodawczej i z potrzebami obrotu. Spe-

cialnie zaś dopuszczenie zabezpieczenia powództwa przed wniesieniem pozwu sądowego jest wyrazem słusznej dbałości o interesy wierzyciela i świadczy o pełnym zrozumieniu stosunków procesowych w sensie ich przewencyjnego znaczenia. Stanowisko bowiem sądu, który zabezpiecza powództwo na podstawie złożonych przez powoda dowodów, nakazuje pozwanemu należycie ustosunkować się do uzasadnionych roszczeń powoda, z drugiej zaś strony w interesie równowagi praw i obowiązków procesowych projekt zapewnia pozwanemu środki prawne w razie gdyby sąd niewłaściwie ocenił dowody złożone przez stronę poszukującą.

Uznając, iż omawiany projekt w zasadniczej swojej konstrukcji rozwiązuje poruszone zagadnienie zgodnie z wymogami obrotu, samorząd gospodarczy zgłosił jednak szereg szczegółowych wniosków w przedmiocie przepisów, które nastroczyły potrzebę korektur wzgl. uzupełnień.

Rozporządzenie koliduje z ustawą

Rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu, ogłoszone w r. b. (Dz. U. Nr. 40) w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu nadanem jej nowelą z roku ub. wyjaśnia szereg kwestyj, które dotychczas różnorodnie były interpretowane w praktyce, ponadto zaś stara się w możliwie wyczerpującej mierze ustalić sposób stosowania nowych przepisów, wprowadzonych na mocy zaznaczonej noweli. Poszczególne jednak postanowienia, zawarte w rozporządzeniu, dowodzą, że częściowo kolidują one z przepisami ustawy, wobec czego nieodzowne jest zmodyfikowanie ich w takim kierunku, by w praktyce nie znalazły zastosowania rygory sprzeczne z intencjami i udogodnieniami, wprowadzonymi w noweli.

Samorząd gospodarczy uznał dlatego za konieczne zwrócić uwagę Ministerstwa Skarbu na wypadki niezgodności rozporządzenia z ustawą, w związku z czem prosił o odpowiednie przeredagowanie tekstu rozporządzenia wykonawczego. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi również zgłosiła w tej mierze odpowiednie uwagi, poza tem zaś, celem dokładniejszego wyświetlenia sprawy, zwróciła się ostatnio do organizacji gospodarczych okręgu, informując je z jednej strony o już podjętych krokach, z drugiej zaś zapytując, czy zachodzi potrzeba dodatkowego wyjaśnienia, wzgl. skorygowania również i innych postanowień rozporządzenia.

Z uwagi na znaczenie, jakie sprawa ścisłego dostosowania postanowień rozporządzenia do przepisów nowelizowanej ustawy posiada dla ogółu płatników, poruszone zagadnienie w chwili obecnej jest przedmiotem specjalnych studjów w łonie Związku Izb, przyczem wyniki ich ewentualnie uzgodnione będą na umyślnie w tym celu odbyć się mającym Zjeździe Związku Izb.

Zaświadczenie ksiąg handlowych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu w celu ostatecznej realizacji przepisów rozporządzenia z dnia 13 kwietnia 1932 r. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. 41, poz. 412) wydało okólnik, ustalający tryb i sposób parafowania ksiąg, prowadzonych według zasad uproszczonej księ-

gowości. O ile odnośne księgi nie zostały oparafowane i poświadczono w myśl przepisów kodeksu handlowego, zaświadczeniu podlega księga, obejmująca konto towarów (przychód i rozchód towarów) wzgl. konto produkcji. Za-

świadczenie ksiąg ma być dokonywane przez władze podatkowe I lub II instancji. Zaświadczenie ksiąg przez władze skarbowe podlega opłacie stemplowej w wysokości zł. 5.— w myśl art. 154 ustawy o opłatach stemplowych.

RYNKI

Międzysezon w Łodzi

Upalna połowa lipca przyniosła na rynku łódzkim bardzo poważne ożywienie w handlu detalicznym w branży bawełnianej. Dotychczasowe obroty w handlu detalicznym tej branży były o 100 proc. wyższe, aniżeli w okresie czerwca. Oczywista popytem cieszyły się tylko towary wybitnie sezonowe, t. j. drukowane tkaniny bawełniane na suknie letnie. W związku z tem ożywieniem ujawniła się mocniejsza tendencja cen na te towary. W dziale tkanin białych natomiast zapanował już w okresie lipca zupełny zastój, charakteryzujący międzysezonową ciszę. Ten okres zwiększonego zapotrzebowania na tkaniny bawełniane w handlu detalicznym nie zmieni jednak ogólnych wyników tegorocznego sezonu letniego, który uważać można zasadniczo za zakończony. Lipiec jest okresem zastoju we wszystkich branżach i w tym roku sytuacja nie kształtuje się inaczej. Lipcowe ożywienie nie odbiło się zupełnie na sytuacji w przemyśle gdyż handel detaliczny i hurtowy w okresie chwilowego dwutygodniowego ożywienia pokrywał tylko swe bieżące zapotrzebowanie. Dodatnim momentem są niewielkie składy towarów letnich w przemyśle. Wyrazem ciężkiej sytuacji produkcyjnej jest m. in. fakt przeprowadzenia wymówień pracy w całym szeregu fabryk wielkiego przemysłu włókienniczego. Z drugiej strony wzrost zapasów przędzy bawełnianej świadczy również niepomysłnie o całokształcie sytuacji.

Również i na rynku wełnianym panowało przejściowe ożywienie wobec mody damskiej, faworyzującej w tym roku tkaniny wełniane nawet w okresie letnim. Towary w wielu wypadkach są stosowane tam, gdzie dotychczas używano towarów bawełnianych. Dość dużym popytem cieszyły się lekkie towary wełniane w modnych kolorach z modnymi wzorami. Również i w tej branży zaznaczył się już nastrój międzysezonowej ciszy, wyrażający się m. in. zniżkową tendencją cen. Zjawisku temu nie zapobiegły nawet poczynania organizacyjne przemysłu, konsolidującego się przeciwko przyjmowaniu zwrotów to-

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa“

waru, które w tym roku miały charakter niemal masowy. W przemyśle wełnianym podjęte już zostały przygotowania do sezonu zimowego i przedstawiciele większych firm rozjechali się już z kolekcjami do odbiorców. W kolekcjach tych znajdują się poza towarami płaszczowymi, standartowym artykułem produkcji łódzkiej georgettą, materiały przerabiane z jedwabiem.

Pogody wpłynęły dość pomyślnie na obroty w handlu detalicznym branży jedwabnej. Również i tutaj dużym popytem cieszyły się tylko artykuły wybitnie letnie, na które zresztą tendencja cen była dość chwiejna.

W handlu przędzą bawełnianą sytuacja w pierwszej połowie lipca kształtowała się niepomysłnie. Bardzo słabe rozmiary przygotowań do nadchodzącego sezonu zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą zredukowały do minimum. W tych warunkach wzrost zapasów szedł w parze ze zniżką cen w granicach od 3—4 proc. na 1 kg. i to pomimo dość znacznej zwyżki cen surowej bawełny na rynkach światowych. Sytuacja ta trwała do końca lipca, poczem dopiero można się liczyć ze wzrostem zapotrzebowania wobec wzmocnienia produkcji dla sezonu zimowego.

Analogicznie na rynku przędzy czesankowej panuje nastrój zupełnej ciszy wobec niewielkich rozmiarów i ostrożnej polityki produkcyjnej przemysłu wełnianego. Przemysł ten, jak zresztą całe włókiennictwo w obecnym okresie przy współdziałaniu z rządem opracowuje obszerny program wzmocnienia eksportu. Ponieważ z jednej strony pomoc państwa dla eksportu włókienniczego ma być od sierpnia dość poważnie ograniczona z uwagi na sytuację skarbu, a z drugiej strony rząd kładzie największy nacisk na utrzymanie zdobytych rynków zagranicznych, wyłoniła się koncepcja premjowania eksportu tkanin przez przedsiębiorców. Pomoc ta iść ma w kierunku obniżenia cen przędzy dla towarów, przeznaczonych na eksport. Porozumienie w branży przędzy czesankowej i sztuczno-jedwabnej zostało już zawarte z producentami tych tkanin, a ostatnio kartel przedsiębiorców bawełnianych postanowił na premjowanie eksportu wyznaczyć 8,000 dolarów miesięcznie.

WYSTAWY i TARGI

Targi Lewantyńskie

W czasie od 6 do 21 września rb. odbędą się w Bari III Targi Lewantyńskie, które zgromadzą wszelkie artykuły, będące przedmiotem handlu między Europą Zachodnią a krajami bałkańskimi, Afryką Północną oraz Bliskim i Dalekim Wschodem. Polska, która wybitnie zainteresowana jest w utrzymaniu i zacieśnieniu stosunków handlowych z temi krajami,

niewątpliwie zwróci pilną uwagę na te Targi i weźmie w nich czynny udział. Targi te bowiem stanowią miejsce spotkania kupców z całego świata i torują drogę towarom europejskim do krajów bałkańskich oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Pragnąc ułatwić kupcom i przemysłowcom zagranicznym wzięcie udziału w Targach Lewantyńskich Dyrekcja Targów zapewniła zwrot kosztów przejazdu kupcom, którzy udział

wystawcom zamówień na towary w sumie, przewyższającej stokrotnie cenę biletu kolejowego. Kupcy zagraniczni, nabywający towary na sumę niższą, otrzymują premie w stosunku procentowym do wartości nabytych towarów. Kupcy zagraniczni, przebywający stale w granicach Italji, z przywilejów tych nie będą mogli korzystać. Wyплаты z tytułu zwrotu kosztów przejazdu będą uskuteczniane w okresie od 12 do 24 września w walucie italskiej za okazaniem bonów, stwierdzających dokonanie transakcji kupna i zaopatrzonych w podpisy sprzedawców, wzgl. ich przedstawicieli. Celem uzyskania tych zwrotów kupcy zagraniczni winni zaopatrzyć się w specjalne karty, dające jednocześnie prawo wstępu do sekcji handlowej w Targach oraz do udziału we wszelkich poczynaniach handlowych, jakie będą miały miejsce w czasie trwania Targów. Książeczki, zawierające te bony, za opłatą 25 lirów będą sprzedawane w Dyrekcji Targów, poselstwach i konsulatach italskich zagranicą oraz delegaturach Targów i w biurach podróży. W razie niezrealizowania zamówienia kupiec zagraniczny będzie obowiązany zaliczone mu sumy na kosztą przejazdu zwrócić Dyrekcji Targów.

Poza tem wystawcom zagranicznym i zwiedzającym Targi będą przysługiwały ulgi następujące:

Na kolejach polskich — zniżka 25 proc., do Italji i zpowrotem przyznana będzie za okazaniem legitymacji, wydanej przez Dyrekcję Targów lub przez jej delegaturę w Polsce.

Ponadto przysługiwać będzie prawo bezpłatnego przewozu zpowrotem do Polski towarów, wystawionych na Targach.

Na kolejach czeskosłowackich — zniżka 33 proc. tam i zpowrotem, ważna w ciągu 5 dni przed otwarciem i w ciągu 5 dni po zamknięciu Targów.

Na kolejach austriackich — zniżka 25 proc. od cen normalnych tam i zpowrotem na wszystkich liniach (z wyjątkiem pociągów luksusowych).

Na kolejach węgierskich — zniżka 33 proc. od normalnej ceny biletów pasażerskich lub prawo jazdy wyższą klasą za biletem klasy niższej.

Na kolejach jugosłowiańskich — przysługuje zniżka do Bari i zpowrotem w wysokości 5) proc. taryfy normalnej we wszystkich kolejach z wyjątkiem ekspresów.

Na kolejach italskich — Italskie Ministerstwo Komunikacji udzieli ulg następujących:

a) zniżki 50 proc. od ceny biletów w obie strony dla jednej osoby, reprezentującej firmę eksportującą, dla innych zaś osób, należących do firmy — 30 proc., w czasie od 1-go sierpnia do 25 października;

b) zniżki 50 proc. od ceny biletu w obie strony dla zwiedzających Targi, w okresie od 1 do 25 września;

c) zezwolenia na przedłużenie ważności biletów, wymienionych w pp. a) i b);

d) zniżki 50 proc. od ceny specjalnych biletów okrężnych, ważnych w ciągu 20 dni i dających prawo zwiedzenia ważniejszych miast italskich.

Bliższych informacji udziela Delegatura Targów, mieszcząca się w Izbie Handlowej Polsko-Italskiej w Warszawie, ul. Wierzbowa 11, tel. 202-15.

Międzynarodowe Targi w Marsyliji

Jak zakomunikował w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi Państwowy Instytut Eksportowy, w okresie od 17 września do 2 października br. odbędą się Międzynarodowe Targi w Marsyliji.

Uwzględniając w całej pełni ciężkie położenie, w jakim na skutek kryzysu światowego znalazła się większość polskich producentów i eksporterów, Izba Przemysłowo-Handlowa podkreśla mimo to konieczność zaprezentowania na rynkach południowej Francji tych wszystkich towarów polskich, których eksport ma zasadnicze szanse powodzenia, aczkolwiek w praktyce nie osiągnął jeszcze pełni sukcesu z powodu niedość sugestywnej reklamy lub zupełnego jej braku wzgl. naskutek przejściowych ograniczeń celnych. Do takich towarów niewątpliwie należą: tkaniny bawełniane, obuwie gumowe i gotowa konfekcja. Pomyślne wyniki, osiągnięte przez firmy łódzkie latem br. na targach w Lille, również powinny być zachętą do skierowania łódzkich eksponatów na Targi Marsylijskie.

Eksporterzy wyszczególnionych powyżej towarów, kładąc nacisk na praktyczną stronę imprezy, przy stosunkowo niewielkich wydatkach, mogliby liczyć niewątpliwie na zwrot kosztów, a może nawet na pewien zysk doraźny, pomijając najważniejsze, choć dalsze korzyści, wynikające z bezpośredniego zapoznania z zaletami polskich towarów nie tylko nabywców miejscowych, ale także i tych wszystkich importerów Południa i Lewantu, którzy corocznie odwiedzają tamtejsze Targi.

Cena normalnego stoiska, w którym byłoby dość miejsca na wystawienie okazów kilku gałęzi naszej produkcji, jest stosunkowo niewysoka, o czem bliższych informacji udziela zainteresowanym biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Z życia organizacji gospodarczych

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

Pomoc lekarska dla członków Stowarzyszenia

Stowarzyszenie weszło w porozumienie z grupą lekarzy-specjalistów celem umożliwienia członkom tej organizacji korzystania z ulgowych opłat za pomoc lekarską.

W myśl zawartego porozumienia członkowie Stowarzyszenia korzystają z 50 proc. zniżki honorarium lekarskiego, zarówno za wizyty, jak i za przyjęcia w domu u niżej wymienionych lekarzy.

Do korzystania z ulg upoważnia okazanie legitymacji członkowskiej lub zaświadczenia Stowarzyszenia. Zaświadczenia otrzymać mogą członkowie w kancelarii Stowarzyszenia w godzinach biurowych.

Wykaz lekarzy:

Dr. Banasz, urolog — Wólczańska 23.
Dr. Datyner, urolog — Piramowicza 2.
Dr. Dynkiewicz, nerwowe — Cegielniana 19.
Dr. Frank Józef, laryngolog — Narutowicza 36.
Dr. Dynenson, dziecinne — Południowa 9.

Dr. From, akuszer — Żeromskiego 12.
 Dr. Goldberg J., oczne — Śródmiejska 20.
 Dr. Heiman Jakób, płuca i wewn. — Al. 1 Maja 23.
 Dr. Herszfinkel, dziecinne — Zielona 8a.
 Dr. Jelenkiewicz, serce i wewn. — Zawadzka 23.
 Dr. Kantor, chirurg — 6-go Sierpnia 1.
 Dr. Kalisz M., lek. dent. stomatolog — Śródmiejska 12.
 Dr. Klozenberg, nerwowe — Sienkiewicza 3-5.
 Dr. Keilson, rentgenolog — Piłsudskiego 72.
 Dr. Kocen, laboratorium chemiczne — Piotrkowska 109.
 Dr. Lichtenstein, dziecinne — Andrzeja 28.
 Dr. Liebeskind, ginekolog — Zawadzka 6.
 Dr. Liebeskind Liza, choroby dzieci — Zawadzka 6.
 Dr. Małowist, laryngolog — Gdańska 37.
 Dr. Margolis Ignacy, oczne — Al. Kościuszki 9.
 Dr. Margolis Anna, dziecinne — Piotrkowska 81.
 Dr. Niewiażski, skórne i weneryczne — Andrzeja 5.
 Dr. Tomaszewski, chirurg — Andrzeja 3.
 Dr. Weinberg, serce i płuca — Cegielniana 11.
 Dr. Weisbrum, laryngolog — Śródmiejska 7.
 Dr. Ziege, akuszer — Śródmiejska 16.
 Dr. Zylbersztrom, laborat. chem. — Piłsudskiego 65.

Samorząd gospodarczy Łodzi wobec zniesienia kuratorjum szkolnego

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi odbyło się posiedzenie Komisji Szkolnictwa Zawodowego, poświęcone sprawie ustalenia stanowiska samorządu gospodarczego wobec planowanego zniesienia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego. W wyniku szczegółowej dyskusji w łonie Komisji skryształowała się jednomyślna opinia o konieczności uprzytomnienia czynnikiem decydującym, iż zrealizowanie projektowanego posunięcia organizacyjnego byłoby sprzeczne

z najżywością interesami reprezentowanego przez Izbę okręgu.

Idąc po linii powyższej uchwały, Izba Przemysłowo-Handlowa wystosowała pod adresem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego memoriał, w którym szczególny nacisk położyła przede wszystkim na okoliczności, które przemawiają przeciwko zrealizowaniu omawianego projektu ze względów gospodarczych. Wycedując z założenia, iż należyte uwzględnienie potrzeb okręgu w zakresie szkolnictwa uzależnione jest w decydującej mierze od dokładnej orientacji w lokalnych stosunkach, Izba dała między innymi wyraz opinii, iż odrębny charakter okręgu, jego specyficzne warunki pracy i specjalnej pieczy wymagające potrzeby, bezwzględnie domagają się stałego i bezpośredniego nadzoru, opieki i kontroli w dziedzinie szkolnictwa, którą może skutecznie wykonywać tylko czynny na miejscu organ II-ej instancji, t. j. Kurator.

Ponieważ motywem, który zadecydował o zamierzonej organizacji, są względy natury oszczędnościowej, Izba wyraziła pogląd, iż koszty, związane z podtrzymaniem nieodzownego kontaktu między władzą szkolną II-ej instancji i okręgiem łódzkim z chwilą przeniesienia Kuratorjum do Warszawy, niewątpliwie wzrosną, co w łączności z prawdopodobnymi wydatkami na zwiększenie liczby organów I-ej instancji (inspektoratów) niezawodnie wydatnie wpłynąć może na zmniejszenie oczekiwanych ze skasowania Kuratorjum oszczędności.

Z przytoczonych względów Izba podkreśliła potrzebę rewizji projektowanej decyzji, całokształt bowiem momentów natury gospodarczej niewątpliwie przemawia za koniecznością utrzymania w Łodzi wyższego organu władz szkolnych.

Prenumerata kwartalna wynosi z przesyłką pocztową w kraju 6 zł.
za granicą 1 dol.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Cennik ogłoszeń na żądanie
w administracji.

Redakcja i administracja
Łódź, ul. Piotrkowska 73
tel. 224-35 i 101-70.

Przedstawicielstwa — Offices

BIAŁYSTOK — E. Rajzman, Kupiecka 33.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60.

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska 17, tel. 6-45.

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 16

WARSZAWA — Adw. Jerzy Koenigstein, Chmielna 43.

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polonaise, Rue Solon.

BERLIN W. — Fr. Nesser, Kantstr. 150.

BRNO — M. Lipszyc, Na Ponarce 26.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10 b.

LIZBONA — Rita Silberman, Polska Izba Przemysłowo-Handlowa, Praça do Municipio Nr. 19.

LOZANNA — Jerzy Kweitman, Esc. du Grand Pont 3.

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 32 Jork-Street.

Korespondenci i informatorzy
w większych miastach kraju
i zagranicy.

Redaktor naczelny: MIECZYSLAW HERTZ
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI.
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Odbito w Zakładach Graficznych „KOMPAS” w Łodzi, ul. Gdańska 130, tel. 126-37.